

## Wiersze

**Letnie całowanie**LEK. MED. RYSZARD  
KRAWIEC

Miła!

Mamy prosty wybór: na plaży lub na łące  
Korzystając z dobrodziejstw łaskawegoSchłodzeni księżycem albo rozpaleni  
Będziemy się znów całować – aż do końca  
świata!Zimny księżyc, stronniczy przyjaciel  
Milczący strażnik gwiazdnego,  
Zachęci nas do grzechu. Gdy zajdzie  
Będziemy się i tak całować:

trzeba czy nie trzeba

A potem na plaży, w pełnym blasku słońca  
Albo w zaciszu jednego z wiklinowych  
Całować się i pieścić będziemy bez końca  
Piasek na skórze myłąc z dreszczykiem  
rozkoszy...Kiedy zaś szorstkie wrzosa posrebrzą  
Musimy się rozstać – bo to koniec  
Powiesz: pragnę Cię całować, boję się  
Odpowiem: Ja też nie chcę jeszcze  
rozłąki!  
końca świata!Przecież będę Cię całował, zapewniam,  
W zapachu chryzantem, w deszczu liści  
Słoty i chłody listopada mych uczuć  
Tymczasem: chodź Miła! Bo pocałunków  
i... pieszczoty.